№ 41
D. 12. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Przybycie do Krakowa, Władysł: Jagiełły 1386.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. *Woronców Daszków*, Cesarsko-Rossy: Poseł i Mini: pełno: przy dworze *Bawarskim*, przybył do *Warszawy*.

Wyszło z druku drugie wydanie 2go Tomu *Rozrywek dla Dzieci.* Exemplarz kosztuie zł: 8. Życzący nabyć zupełnych exemplarzy tego pisma, to iest: od 1go do 36go Numeru, zgłosić się raczą do mieszkania Wydawcy w oficynie *Zamojskich* pałacu, przy ulicy *Żabiej*.

Numer 1wszy *Dziennika podróży* wyszedł z druku. Wychodzić będzie z ostatnim dniem każdego miesiąca. Prenumerata przyjmuie się po zło: 9, w Księgarniach tutejszych. Pierwszy numer tego pisma, zapowiada, że czytelnicy znajdą w niem istotny pożytek połączony z przyiemnością i zabawą.

Maski piękne, gustownie ubrane, zabawne, dowcipne, w znacznej liczbie zebrane, ożywiały wczorajsze zgromadzenie na *Maskaradzie*; w ogólności było osób 1450. Chwalono 2 maski w czarnych sukniach z stalowemi perełkami i ozdobami, tudzież inne w dominach popielatych z różowemi wstążkami. Byli oraz *Ormjanie*, *Tyrolczycy*, mieszkańcy *Grenlandji* w bardzo stosownych ubiorach. Znajdowało się kilkanaście masek równie grzecznych iak hojnych, a szczególniej zgrabne *Ogrodniczki* rozdaiące kwiaty, *Murzyn* ofiaruiący pomarańcze, Pstry *Fircyk* obdarzaiący karmelkami, i zwinny *Spekulant* wszystkich częstuiący tabaką. Widziano kilka osobliwości, i tak: *Turczyn* był dla Dam niezmiernie grzeczny, *Żyd* iedzący z apetytem szynkę, Chory w szlafroku, zręcznie wywiiaiący w mazurku, Dwoie *Cyganów* prawie ciągle milczących, *Podagryk* biegaiący, Gruby *Zarłok* mówiący piskliwie a chudy i cienki *Elegant* mruczący basem. Podobały się bardzo 2 *Babunie* w staroświeckich półrobronach, pamiętaią one dawne czasy. Maseczka bardzo zgrabna w błękitnym i różowym stroiu, troche była uszczypliwą, niepomnąc że to przytak ślicznych oczętach iest niestosownem.

Dwa nowe Walce skomponowane na Pjanoforte, przez Jgnacego *Dobrzyńskiego*, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 1.

Wisła przybiera; całkowicie nie iest zamarzniętą pod Warszawą, lecz w górze przechodzić i przeieżdżać można po lodzie.—Dziś zimna stopni 8.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Madrytu*, iż kassa gwardji *Szwajcarskiej*, która d. 14 z. m odeszła do Francji za swoią brygadą, została zrabowaną w drodze o kilka mil od *Madrytu*. — Policja *Francuzka* przesłała wiadomość rządowi Hiszpańskiemu, iż znajduiący się niektórzy Hiszpanie dotąd we Francji, wzięli teraz paszporta do *Londynu* i do *Lisbony*. — Wydany rozkaz w *Londynie*, względem mianowania Xcia *Welingtona* najwyższym dowódcą, był następuiącej osnowy: Jego Królewska Mść czuie, że w teraznieyszem smutnem położeniu z powodu śmierci

Xcia *Jork*, strata, którą przezto naród i wojsko poniosły, niemoże być stosowniej wynagrodzoną iak przez mianowanie najwyższym dowódcą wojska Jego Królewskiej Mci Feldmarszałka Xcia *Welingtona*, tego wielkiego i odznaczaiącego się Jenerała, którego tylekroć honor narodowy prowadził do zwycięztwa i sławy, przezco iego chwała woienna iuż połączyła się z historją Europy.

Donoszą z *Stambułu* iż wzeszłym miesiącu zakończyła życie w tej stolicy córka tamecznego Posła Angiels: Pana *Stratford Kanning*; orszak pogrzebowy składał się z Biskupa Greckiego i wielu innych duchownych tegoż wyznania; zwłoki pochowano w iednej z cerkwi Greckich, chociaż w *Stambule* znajduie się kaplica i smętarz wyznania Anglikańskiego.— W mieście *Wisby* w *Szwecji* znaleziono w tamecznym Kantorze pocztowym, po śmierci pocztmistrza, 600 listów ieszcze z roku 1796 tak w kraj iako też za granice adresowanych, które niewiadomo z iakiej przyczyny zmarły pocztmistrz nieodesłał.—*Legislatura* Stanów południowej *Karoliny*, postanowiła iednomyślnie wypłacić Sukcessorom zmarłego Prezydenta *Jefersona* 10,000 dolarów, oraz ogłosić to zdarzenie wszystkim Stanom zjednoczonym, iako też Kongressowi narodowemu.—Gazeta Angielska *Times* utrzymuie że tajny traktat który między *Anglją* a *Persją* w roku 1814 został zawarty, dotąd ieszcze nieupłynął. Mieszkańcy miasta *Bath* przesłali Panu *Kanning* prawo obywatelskie tego miasta w złotej puszce wartniącej 50 gwineów. Z niecierpliwością oczekuią w *Londynie* na sławną śpiewaczkę Panne *Sontag* z *Berlina*, która w teatrze Królewskim ma odegrać kilka ról gościnnych. — Z *Szwajcarji* donoszą iż dnia 12 z. m. stał się nieszczęśliwy wypadek przez oderwanie się ogromnej bryły śniegu od góry *Zonenberk*, ta bryła spadłszy nagle w dolinie *Bregitan* zasypała część domu tamecznego włościanina. Zacni sąsiedzi zbiegli się niebawnie i z największą usilnością stali się odkopać część zasypanego domu, co im się też szczcześliwie udało, znalezli żonę i dwoie małych dzieci włościanina, które bez najmniejszego uszkodzenia znajdowały się w izbie, potem odkopano oborę i znaleziono w niej 2 krowy iuż nieżywe, a kilkanaście bardzo skaleczonych; po 3 godzinnem odkopywaniu natrafiono nakoniec na nieszczęśliwego włościanina iuż nieżywego, znajduiąc go ściśniętego między belkami, maiącego u nóg 5 letnią córeczkę która szczęśliwie została przy życiu. Większa część zabudowania była przez gwałtowny przycisk śniegu zupełnie zniszczona.—Donoszą z *Włoch* że Hrabia *Buigne* dał powtórnie 60,000 fra: na założenie Kollegjum Jezuickiego w *Szambery*. Tenże Hrabia dał także dawniej 30,000 franków na naprawę Klasztoru OO. *Kapucynów* w temże mieście, a teraz zapisał swoię piękną włość tamecznemu *Arcy-Biskupstwu*, niezapominaiąc także o nieszczęśliwych, założywszy własnym kosztem Instytut dla biednych starców stanu *szlacheckiego*, oraz drugi Instytut dla biednych bez wyiątku.— W *Turynie* oberwał się niedawno wielki dzwon na wieży Kościoła SS. *Męczenników*, który spadaiąc zatrzymał się na belcę, przezco nikt niezostał uszkodzony.—Listy z *Genui* donoszą że Lord Kochran wypłynął z swemi 2 okrętami z portu *Marsylji*, dla udania się do *Napoli di Romanja*. Z nim razem także stanąć maią w Napoli iego 2 statki parowe płynące z Londynu. —W *Lugdunie* było d. 31 z. m. 13 stopni mrozu, co iest szczególnem zdarzeniem w tamtej okolicy. Rzeka *Saona* była prawie cała okryta lodem. — Ostatnie wiadomości odebrane z *Hiszpanji* w *Londynie* donoszą, że rząd Hi-

szpański wydał rozkazy powszechnego w kraiu uzbroienia. — Niektóre gazety Londyńskie umieściły uwagę, że Anglicy nie byliby kontenci, gdyby z Hiszpanją przyszło do wojny, bo zwykle spekułanci tego narodu korzystaią z każdej wojny a w tej musieliby koniecznie stracić na wszelkich podobnych widokach. — Król Hiszpański z całym dworem iuż znajduie się w *Pardo*, gdzie do wiosny zabawi. — Na obradach izb prawodawczych w *Paryżu* dotąd niezaszło nic ważnego; dzienniki są napełnione uwagami o nowym prawie względem wolności druku. — Doniesionem było, że w *Sztokolmie* umiera wiele żołnierzy, teraz donoszą z tejże stolicy, iż także umieraią ludzie ubodzy i wyrobnicy w tak znacznej liczbie iak nigdy niebywało. — *Katolicy Jrlandcy* coraz większą maią nadzieie, że nakoniec w czasie teraźniejszego Parlamentu, ich swobody zatwierdzone zostaną. — Pani *Katalani* daie teraz koncerta nawet w mniejszych miastach Nadreńskich, zawsze miewa wielu słuchaczów i cieszy się nieustannemi oklaskami. — Obrady *Kortezów* w *Lisbonie* po długotrwaiących rozprawach, uchwaliły przesłać Królowi Angielskiemu adres, z wynurzeniem wdzięczności za teraźniejszą pomoc daną Portugalji.— P. *Wilmen* pracuiąc w *Paryżu* oddawna nad dziełem »Historja rządów *Grzegorza VII*» przedał rękopism księgarzowi *Didot*, za który wziął 10,000 fr: 1szy tom wkrótce wyjdzie z druku; ma to być pismo nader interessuiące.

Dziennik Paryzki *Mód*, donosi następuiące nowości. Widać w niektórych magazynach małe *Łopatki* z bronzu pozłacane, w kształcie starożytnego wiosła, służą one do kadzenia wonnościami. Często teraz nie można znaleść Kapelusza elastycznego, który mężczyzna tańczący kładzie na taborecie, gdyż Damy temi kapeluszami ogrzewaią sobie nogi. *Nowe marmurki do przyciskania papierów*. Niedawno wiedzieliśmy u Notarjusza pakiet kontraktów przyciśnięty prześlicznym *charcikiem*, prawdziwy obraz wierności. U Pani N... *Motyl* z skrzydełkami rozpostartemi przyciskał iej bileciki (zapewne romansowe). U paszkwilisty E... *Wąż* z syczącą głową leżał na papierach. Poeta S... przybrał sobie niewinnie 3 *wieńce z bluszczu*. Wodewilista L... *berło talji*. Dramaturg T... attrybuta *Melpomeny*. Romantyk tylko X... który sam sobie oddał sprawiedliwość, położył na swych płodach *gałązkę cyprysową*. Wszędzie widać futerka, noszą ie to wzdłuż to wszerz, to wgzygzag, rozcinaią ie na tak wązkie paski, że tworzą tylko wypustkę. Suknie merynosowe i atłasowe garniruią takiemiż wypustkami z futerek. Widać wiele płaszczyków axamitnych czarnych w kraty, podszytych białym atłasem, kołnierz iest najczęściej futrzany. Baiaderki sobolowe i kunie są bardzo w modzie, widać ie wszędzie, na spacerach, na widowiskach i wieczorach. Kapelusze axamitne w paski, lub kraty zwane *à l'Jtalienne* zdobią zawsze pióra strusie białe. Kapelusze młodych osób są zazwyczaj białe, podszyte pluszem i ozdobione kokardami zwstążek, żadnych innych ozdób nawet blondyny. Turbany tureckie całe z materji złotej, z lewego boku kitka podobna do tejże materji, a na czole przepaska z drogich kamieni. Na bale najmodniejsze kwiaty do ubrania głowy maią listki złote lub srebrne. Suknie balowe są białe krepowe lub tiulowe z gorsecikami koloru pąsowego lub amarantowego. Na bale Eleganci maią ubiór następuiący: frak granatowy, z guzikami metalowemi i dwie kamizelki pikowe białe, pierwsza szalową robotą, a druga z kołnierzem nieco szerszym iak pierwsza, chustka na szyi wiązana w kokardę bez końców, koszula z gorsem batystowym, pantalony sukienne obcisłe lub pół obcisłe, pończochy a żur bez kliników. Trzewiki z sznureczkami.

Kapelusze elastyczne. Niektórzy Eleganci noszą u trzewików sprzączki złote czworograniaste, ale nie tak wielkie iak nosili roku zeszłego.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości, iż w srode d. 21 Lutego r. b. o godzinie 3 z południa odbędzie się licytacja na dostawę do Mennicy 25 Kamieni nowej wagi Oliwy ordynaryjnej osoba składaiąca kaucji złł. 100 i najtaniej liweruuku podejmuiąca się będzie miała przyznane pierwszeństwo. Warunki do liweruuku w Biorze Mennicy przejrzeć można. — Warszawa d. 9 M. Lutego 1827 r. — Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jeneralny Karól *Hoffmann.*

Sąd Policji Prostej Powiatu i M. Warsz: Wy: Igo. Osobie do posiadania niepodobnej, odebranemi zostały, dwa Kapelusze Męzkie i trzy Czapki sukienne w Depozycie Sądu tutejszego złożone; wzywa zatym niewiadomego właściciela, iżby z prawami własności, do takowych rzeczy w Sądzie tutejszym Posiedzenia swe w Rynku Nowego Miasta Warszawy pod Nr 336 odbywaiącego do d. 1 Marca r. b. zgłosił się, gdyż po upłynieniu tego dnia, to co z Prawa wypadać będzie postanowionym zostanie. — W Warszawie d. 9 Lutego 1827. *Elzanowski.*

☞ Pierwszy transport swieżej Wyziny Krymskiej, nadszedł do Handlu pod Nr 592, do Domu po XX. Paulinach. — Kryłów.

☞ Drzewa sosnowego opałowego dobrze wysuszonego, kilkaset sztuk ogółem lub cząstkowo iest do sprzedania za pomierną cenę. Życzący sobie, może i z odwózką ugodzić się w Handlu Win i Korzeni pod znakiem Garbuska przy ulicy Sto Jerskiej N. 1774. Niżej podpisany właściciel tegoż Handlu, poleca się zarazem Szanownej Publiczności z różnemi w tym handlu znajduiącemi się towarami, tak Korzeni iako i wszelkich (w dobrym gatunku) Win reńskich, węgierskich, francuzkich i innych, które za najumiarkowańszą cenę z spieszną usługą sprzedawać przyrzeka. Paweł Jaworski.

Ktoby sobie życzył nabyć część lasu na karczunek przeznaczoną, o 4 mile od Warszawy odległości i nad samą Narwią będące, najwięcej z dębiny, grabiny i iasieniny składaiące się, a z której po wyrobieniu wszystkiego co by na różne przedmioty udać się mogło, reszta znaczną ilość popiołu, potażu dać by mogła, zechce się zgłosić do Właściciela Domu W. Fontany przy ulicy Bugaj Nr 2592, a który dalszą wiadomość udzieli.

Podpisany od lat 10ciu utrzymuiący Handel Korzeni i Win różnych, w domu Nr 105, na rogu ulicy Piwnej i Piekarskiej, uwiadamia niniejszem Szano. Publiczność, a szczególniej osoby zaszczycaiące mnie swem zaufaniem przez nabywanie towarów, iż handel swój wkrótce przeniesie do domu pod Nr 106, również na róg ulicy Piwnej i Piekarskiej, iako najmniej odległego od terazniejszego zamieszkania. L. W. Borysewicz.

Fryderyk Josli, otrzymawszy pod d. 8 b. m. *Patent swobody*, na robienie *Pieców* iegoż wynalazku, które ogrzewaią pokoie razem i krążeniem gorącego powietrza i udzielaniem ciepła przez ogrzanie od ognia ściany iak piece zwyczajne. Dym niszczy się w nich za pomocą oddzielnego luftu. Niemniej robi ozdoby kolorowe do pieców, na podobieństwo marmaru. Oraz ma skład massy garncarskiej zwanej *Terra Gotta*, z której wyrabia ozdobne *Wazy*, *Urny*, *Figury*, *Naczynia domowe.* Ofiaruie swe usługi żądaiącym, za różne ceny. Mieszka w *Tarchominie* za *Pragą*, zaś w *Warszawie* można obstalować przy ulicy Przeiazd Nr 649 u P. *Bingel.*

Dobra Ziemskie z iednej wsi i rumunku składaiące się, nad rzeką dość znaczną Wkrą zwaną w Powiecie Mławskim Województwie Płoc: położone, obejmuiące rozległości około 28 włok cheł:, bór częścią do budowli zdolny, łąki, młyn, gorzelnia, są do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, a szczególniej że część szacunku przy gruncie pozostanie, reszta zaś listami zastawnemi zapłaconą być może. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Buczyńskiego Patrona T.C.W.M. w Warszawie.

W Domu przy ulicy Leszno pod Nr 720, 6 Pokoi na 1 piętrze, z Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Górą, Stajnią i Wozownią, iest do naięcia za niską cenę w każdym czasie, do S. Jana r. b. Dowiedzieć się można w Kancelarji Mecenasa Jzdebskiego przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 8.

Teatr. Jutro Drama *Człowiek z czarnego lasu.* Wstęp na scenę JP. *Panczykowskiego* uczula szkoły Dramatyczney.